

Kuryer Poznański
Redakcja: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkie pocztach cesarstwa niemieckiego 1 w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1891 Abtheilung II. strona 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnej siedmiołanowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgartu, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Uczmy dzieci czytać po polsku!

Poznań, 4 maja

Echa pierwszego maja.

Ogólnie rzecz biorąc — skonstatować można, że i w roku bieżącym „święto” dyalistyczne wcale się nie... udało. We wszystkich niemal krajach był udział robotników w manifestacjach demonstracyjnych daleko mniejszym, niż w roku przeszłym. Wnioskując z tego można, że międzynarodowa i narodowa organizacja robotników jest jeszcze bardzo lichą wręcz niedostateczną. Przemawia za tym widoczny brak pewności siebie, wój buty rubasznej, jaka w roku przelity daleko wybitniejsi i dosadniejsi się jawiała, i fakt ciekawy, że tylko tam przyszło do gwałtów i rozruchów, gdzie gromadziła się znaczniejsza liczba anarchistycznych agitatorów. Pozostawieniem sobie okazali robotnicy wszędzie niemal wielkie umiarkowanie.

Rozruchy, jakie w tym roku zakłóciły „święto” robotnicze, ograniczały się tylko na kilka miejscowości i były wprawdzie tylko zwykłymi burdami ulicznymi, wolałemi przez zręcznych a niesumiennych podżegaczy. Wypadki te dowiodły niewątpliwie, iż ruch robotniczy sam w sobie byłby zbyt groźnym i że można go przynajmniej w karbach należytych, gdyby dotąd ochronić go od szkodliwych wpływów nielegalnej garstki rzekomych „uszczępliwiaczy ludu” a w rzeczywistości szajki agitatorów bez czci i sumienia. Okazało się to wyraźnie w Paryżu, gdzie może z tego właśnie nie wydarzyły się żadne zaburzenia, ponieważ policja powiodła się w dniu poprzednim pochwytywać i usunąć kilkunastu podżegaczy. W ogóle wypadki piątkowe nasuwają nam namysł, że stanowiące a rozważne postępowanie władz bezpieczeństwa wielu niebezpieczeństw z wypadków takich wynikających, zapobiedz może.

Pominąwszy wybuch bomby na ulicy Berry, panował w Paryżu dzięki tej zezwoleni władz policyjnych zupełny spokój. To samo donoszą także z innych miast większych. Jedynie w Lugdunie, w Marsylii, a mianowicie w burmistrz wywołał agitatorzy anarchistycznych groźniejsze zaburzenia. W Marsylii w Lugdunie skończyło się wszystko na obojętne, w Fournies natomiast wojsko zniewolone było użyć broni i stoczyć anarchystami zacietę potyczkę. W potyczce tej poległo kilku żołnierzy i manifestantów, a liczba rannych była dość znaczna. Powodem do walki było aresztowanie kilku wybitnych przywódców anarchistycznych przez policję. Rząd przystąpił już tamtąd do znaczniejszego oddziału wojska, ponieważ władze miejscowe obawiają się, iż przy pogrzebie poległych walce z wojskiem robotników, przyjdzie do nowych demonstracji i zatargów.

I w Belgii nie przybrały rozruchy dnia 1 maja ostatecznie takich rozmiarów, jakich się obawiano. Tam w jednej tylko miejscowości, w Horny, dopuścili się świętujący robotnicy gwałtów, które wiodowały wmieście się wojska i kilka bójek. Najważniejszym następstwem z tego było „święta” piątkowego wielki strejk górników, który ogarnął całą okolicę Charleroi. Dotychczas wzięto 30,000 górników. Czy jeżeli strejk ten przybierze rzeczywiste miary zapowiedzianej strejku powszechnego, o tem na razie powątpiewać można. Znaczna bowiem część górników, mianowicie rozważniejsi ich przywódcy, umiarkująco do strejku nie okazują ochoty. Przywódcy ci postanowili wczoraj w postanowieniu z przywódcami lewicy sejmowej, udać się bezwzględnie do okolic górskich i odwieść strejkujących od zapanu, który na razie niema najmniejszych powodzenia, zwłaszcza, że większość górników niemieckich odmówiła wszelkiej pomocy.

Najgroźniejszym i najkrwawszym wypadkiem „święta” piątkowego była walka pomiędzy anarchystami a wojskiem w Santa Croce de Gerusalemie w pobliżu Rzymu. Tam jeden z mówców anarchistycznych zwał zebrań, aby wtargnąć do miasta, spalili je i zrabowali. W związku z tym policja rozwiązała zebrań, powstała pomiędzy anarchystami a policją i przywołaniem na pomoc wojskiem bitwa, w której poległo z żandarmów, zabity sztyletami, jeden z robotników, a 37 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Pojedynkami znajduje się 4 oficerów, 8 żołnierzy, 8 robotników, i dwóch znaczących agitatorów włoskich, anarchistów Ci-

priani, i deputowany Barzilai. Ten ostatni raniony został palaszem w głowę, gdy na wezwanie oficera ustąpić nie chciał. Barzilai jest żydem, zaraz więc podniosły gazety żydowskie, a na ich czele „niemiecki” „Tagblatt” berliński, ogromną wrzawę i napady ze zwykłą w wypadkach takich zaciekłością na rząd włoski, mianowicie zaś na ministra Nicotera, zarzucając mu, iż pozwolił wojsku napastować „bezbronnego” obywateli i deputowanych. Równocześnie zainterpelował w tej sprawie rząd znany iredentysta Imbriani, i wywołał naturalnie nowy skandal w Izbie. Ostatecznie skończyło się na tem, że rząd zniewolony był stawiać wniosek o votum zaufania, które też otrzymał. Rzecz arcyciekawa przytem i charakterystyczna, że pan Imbriani i niemieckorządowcy przyjaciele jego nie zdobyli się wcale na potępienie owój hordy anarchistów, która strzelała do wojska z rewolwerów, obrzucała je kamieniami, a która groziła miastu rabunkiem i pożogą, i że w obec tego posiadają jeszcze dość czelności i odwagi, aby bronić ludzi, którzy, jak pan Barzilai, pośrednio do całej tej afery się przyczynili. — Berliński „Tagblatt” zapowiadał już nawet z powodu poturbowania pana Barzilaję przesilenie gabinetowe, — lecz przeprowadzenia jego się nie ziszcila. Zresztą panował w Rzymie spokój i porządek, — i tylko kilkunastu robotników zatrudnionych przy budowie nowego gmachu sądowego, zastrejkowało. Policja aresztowała 250 osób, pomiędzy innymi także rannego Cipriano, i odbyła rewizję w mieszkaniach znanych przywódców anarchistycznych. U wielu z nich znaleziono mnóstwo broni, dynamitu i wielkie sumy pieniędzy. Zdaje się więc, że anarchiści włości posiadają bardzo miennych protektorów — a może właśnie wśród współpracowników pana Barzilaję.

W Austrii i na Węgrzech okazywali robotnicy daleko mniej zapala do obchodu 1 maja, aniżeli w roku przeszłym. Do krwawego starcia przyszło tam tylko w Bekesczabie pod Szegedynem, gdzie socjalistyczni robotnicy wezwali poranili komisarza i sędzię okręgowego i stoczyli walkę z wojskiem.

W Hiszpanii pracowano wszędzie, — z wyjątkiem Barcelony, które to miasto i w tym roku zamaniestowało swe rewolucyjne usposobienie. Na ulicach miasta eksplodowało pięć bomb, które wielkie wyrządziły szkody. Z ludzi na szczęście nikt nie zginął. I tu jedynie nagromadzeniu większej ilości wojska zawdzięczać należy, że anarchiści i socjaliści nie wywołali groźniejszych zaburzeń.

Robotnicy londyńscy dali natomiast znowu nowy dowód swój dojrzałości politycznej, rozsądku i rozwagi. Odrożyli oni uroczyście majową do niedzieli, aby nie tracić zarobku dziennego i nie narazić się na represalia ze strony chlebowców. Wczoraj zebrało ich się w Hyde Parku do 60,000. — Z kilku trybun przemawiali mówcy Cunningham, Graham, Mann, Pillet i Burns i żądali głównie przeprowadzenia prawodawstwa międzynarodowego, któreby zapewniało robotnikom 8-godzinną dniówkę. A chociaż mowy ich były w niektórych ustępach bardzo gwałtowne i podburzające, to cała ta manifestacja minęła w zupełnym porządku i spokoju.

Pod Pittsburgiem w Pensylwanii zastrejkowało w dniu 1 maja 6000 robotników, ale strejk ten podobno nie stoi w związku z agitacją na rzecz 8-godzinną dniówkę, lecz ma na celu wyłączenie uzyskanie większej płacy.

Telegramy.

Wiedeń, 3 maja. Wczoraj przed południem odbyło się ostatnie posiedzenie niemiecko-austriackiej konferencji handlowo-celnej, na którym załatwiono ostatecznie formalności dotyczące zawartego traktatu celnego. Przewodniczącą konferencji, minister Szoegenyi zwrócił w krótkiej przemowie raz jeszcze uwagę na wielką polityczną i ekonomiczną doniosłość traktatu rzeszowego i podziękował członkom konferencji za ich szczere przyczynienie się do spełnienia tak ważnego a błędnego zadania. W imieniu delegatów niemieckich odpowiedział na mowę ministra konsul generalny i radca legacji dr. Jordan.

Wiedeń, 3 maja. „Fremdenblatt” zaznacza z powodu zawarcia niemiecko-austriackiego traktatu celnego, że tra-

ktat ten jest nowym węzłem, łączącym dwa sprzymierzone państwa. Austria — pisze „Fremdenblatt” — musiała ponieść pewne ofiary, jeżeli chciała otworzyć granicę niemiecką dla zboża swego. Mimo to nie zawarto traktatu rzeszowego na podstawie teorii manszesterskich, lecz raczej na podstawie ochronnej. „Fremdenblatt” wyraża w końcu nadzieję, że przykład, dany przez dwa tak potężne państwa oddział także na państwa ościenne i skłoni je do połączenia się w wielką ligę odporną przeciwko protekcyjnizmowi kilku państw europejskich.

Wiedeń, 3 maja. Niektóre dzienniki dowiadują się, że zawarty wczoraj traktat handlowy z Niemcami zacznie obowiązywać dopiero dnia 15 lutego 1892 roku. Traktat ten zawartym został na lat 12.

Wiedeń, 3 maja. Cesarzowa Elżbieta przybyła dzisiaj na stację Oberhettendorf, gdzie oczekiwał na nią cesarz wraz z arcyksiężną Waleryą. — W komisji budżetowej oświadczył minister hr. Schoenborn, że rząd trzyma się i dzisiaj jeszcze w sprawie czesko-niemieckiej uzody uchwał konferencji wiedeńskiej. Rozgraniczenie czeskich i niemieckich okręgów sądowych nie nastąpiło dotąd dla różnych przeszkód, na jakie prace odnośnie napotyka.

Bruksela, 3 maja. Rada generalna stowarzyszenia robotników zwoła ponownie strótnictwa w wydanym dzisiaj manifestacie, aby nie rozpoczynali strejku, lecz oczekali raczej uchwały Izby deputowanych w sprawie rewizji konstytucji. Rada generalna zwraca w końcu uwagę na to, że w obec fiaska, jakiego doznał strejk górników niemieckich, o skutecznym przeprowadzeniu strejku powszechnego ani mowy być nie może.

Paryż, 3 maja. Rząd odpowiedział egzekutorem testamentu księcia Hieronima Napoleona, że na przewiezienie zwłok księcia na wyspę Korsykę zezwolić nie może. — Przy wyborach uzupełniających do senatu w departamencie Sekwany wybrany został były minister spraw zewnętrznych, Goblet. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych przemawiał deputowany Aynard z Lyonu przeciwko nowej taryfie celnej. Mówca żądał, aby Francja nie odstępowwała od dotychczasowej polityki traktatów. Dzięki polityce tej zmógł się eksport francuzki nawet do Niemiec tak dalece, że przewyższa dzisiaj eksport niemiecki do Francji o całe 8 milionów franków. Nowa taryfa celna będzie nowym ciężarem dla 20 milionów konsumentów krajowych. W końcu ostrzegł mówca, aby Francja nie zrażała sobie przez politykę protekcyjną najlepszych swych odbiorców.

Paryż, 3 maja. Przywódcy powstanców chilijskich Monti Silva i Barros Luca donieśli rządowi francuzkiemu, że, ponieważ wojska powstańcze zajęły już 8 departamentów, dotychczasowy komitet ukonstytuował się jako tymczasowy rząd narodowy.

Rzym, 3 maja. Rozdana dzisiaj pomiędzy członków Izby deputowanych zielenia księga w sprawie zajęć w Nowym Orleanie zawiera dokumenta odnośnie i noty zamienione pomiędzy obu rządami do dnia 28 kwietnia. W ostatniej swój nocie do sekretarza poselstwa włoskiego w Waszyngtonie, pana Imperiali, poleca mu markiz Rudini, aby ograniczył całą swą czynność li tylko do spraw bieżących, i zaznacza, że opinia publiczna wyda sąd dosadny o niewłaściwym postępowaniu rządu Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 3 maja. Dzisiaj odbyło się w obecności księcia i księżnej Walii uroczyste otwarcie wystawy okrętów.

Ateny, 3 maja. Dzienniki tutejsze donoszą dzisiaj szczegółowo o rozruchach, jakie wybuchły na wyspie Zante w wielki piątek grecki przeciwko żydom. Tłum poranił tam kilkunastu żydów i zdemolował kilka składów. W celu przywrócenia porządku wysłano tamtąd silny oddział wojska, oraz okręt wojenny „Mianii”.

Bukareszt, 3 maja. Pan Hitrowo wyczytał wczoraj królowi pismo, odwołujące go z dotychczasowego stanowiska, i wyjechał już do Lizbony.

San Francisco, 3 maja. Prezydent Harrison wygłosił tu dzisiaj mowę, w której zaznaczył, że ludność Stanów Zjednoczonych jest zupełnie pokojowo usposobiona. Mimo to należy powiększyć flotę wojenną, i to głównie w celu utrzymania porządku na całej półkuli zachodniej.

\* Wobec puszczonęj w sobotę przez „Dziennik Poznański” w świat pogłoski o nominacji Najprzewielebniejszego księdza Biskupa Likowskiego na Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że nominacja taka dotychczas do Poznania nie nadeszła.

Nieco cierpliwości w tej sprawie nie zaszkodziłoby wcale.

\* W Gnieźnie odbędzie się dnia 6 maja r. b. o godzinie 11 z rana sejmik powiatowy, na którego porządku obrad pomiędzy innymi ustanowienie etatu i wybór różnych komisji. O godzinie 9 wzajemnie się porozumienie w zwykłym do tego wyznaczonym lokalu.

Rozprawy sejmowe nad ustawą kolonizacyjną.

Ponieważ nieprzychylnie nam pisma niemieckie podały bardzo stronniczy referat z sobotnich rozpraw sejmowych, przedstawiający rzecz tak, jak gdyby mianowicie kanclerz Caprivi wyparł się wszelkiej chęci do dalszych ustępstw w obec narodowości polskiej, przeto podajemy na tem miejscu dokładne streszczenie całego przebiegu rozpraw z którego pokazuje się, że prawie wszyscy bez wyjątku mówcy zajęli w obec Polaków w ogóle przychylnie stanowisko, a ton, jaki cechował wszystkie przemówienia, odbijał stanowczo od tonu, jaki panował w dawniejszych rozprawach sejmowych, ilekroć one dotyczyły Polaków. Mianowicie zwracamy uwagę czytelników na ustępy mowy kanclerza Caprivi, które pozwoilił sobie odznaczyć w sprawozdaniu odczytaniem drukiem a z których wynika, że znany program przyszłości nie jest utopią, lecz może pociągnąć za sobą realne, a dla naszego społeczeństwa bardzo pożądane skutki. Pozostawiamy zresztą sąd o tem czytelnikom samym, a obszerniejsze umotywowanie naszego zapatrywania zachowujemy sobie na później.

Oto przebieg rozpraw: Pierwszy zabrał głos poseł nasz ks. dr. Jażdżewski.

Protestuje przeciwko końcowej uwadze referenta, który poleca dalsze popieranie kolonizacji w tym samym duchu, co dotychczas, — jako przechodzącej zakres referatu.

W zesłym roku mężczyliśmy się, aby rządowi wyjaśnić, że trwanie ustawy kolonizacyjnej nie odpowiada — wedle naszego zapatrywania — interesom państwa. Co prawda nie znaleźliśmy posłuchu u stronictw większości, ponieważ to one właśnie wywołały ustawę. Byłoby wprawdzie obowiązkiem naszym postawić wniosek o usunięcie tak szkodliwej ustawy, lecz zaniechaliśmy tego, ponieważ można było liczyć na przyjęcie go. Ponieważ atoli dzisiaj widzę tu między nami pana prezesa ministrów, chciałbym wyrazić kilka życzeń w obec niego. Memorjał stara się wykazać, że kolonizacja już przyniosła bardzo piękne owoce. Co do mnie jestem tego zdania, że ustawa ta zrobiła zupełne fiasko tak w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej. Już w roku zesłym podniosłem protest przeciwko temu, aby państwo brało udział przy substancjach i tem samem mieszało się do stosunków prywatnych. Rząd pokrywa pewien cel. Nazywa się, że ma się przyjmować niemieckich kolonistów; cała atoli czynność dowodzi, że tu chodzi nie tylko o germanizację, lecz także o ewangelizację. (Zaprzeczenie na prawicy). Fakta przemawiają za tem. Stopa procentowa katolików jest tak drobna, że faworyzowanie ewangelików zupełnie wyrażnie występuje na jaw. (Zaprzeczenie na prawicy). Jeżeli dzieło kolonizacji nie postępuje tak, jakby sobie tego życzone, to polega to także na materyale kolonizacyjnym; jasną jest bowiem rzeczą, że pomiędzy kandydatami znajdują się ludzie, którzyby chcieli w łatwy sposób nabyć kawał gruntu. Komisja kolonizacyjna wprawdzie starała się ułatwić rzecz kolonistom, o ile możliwości; na kolejach państwowych przewożą ich za połowę ceny, buduje się dla nich budynki, zakłada biblioteki ludowe, buduje się

szkoły i kościoły, a końcowym wynikiem tego jest, że memoriał powiada z góry, iż wszędzie dochód jest mały. Nie żadna to sztuka, aby mając tyle pieniędzy do rozporządzenia, co komisja, czyniło wszystko możliwe i przedstawić to potem w pompatycznym oświetleniu. Co do politycznej strony kwestyi, to zapytuje się: czy ustawa w jakibądź sposób przyczyniła się do tego, aby wyrównać przeciwieństwa między Niemcami a Polakami? Jeżeli istniały przeciwieństwa przed 1886 rokiem, to zaostrzyły się one jeszcze bardziej może nie zewnętrznie, ale wewnątrz ludności. Powiedziano, że ceny płacono wysokie. Właśnie przez to osiągnięto demoralizujący skutek. (Potakiwanie). Moralny poziom Polaka, który sprzedał własność swoją komisji kolonizacyjnej, jest w moich oczach bardzo niski. Jeżeli bowiem Polak sprzedaje dobra swoich przodków, gdzie leżą prochy ojców jego, to dowodzi to moralnego niedostatku. Jego możnaby jeszcze może wytłomaczyć, ale nie ma niewinnienia dla rządu, który tych ludzi demoralizuje. Tego zarzutu nie mogą państwowemu rządowi oszczędzić. Chciałbym zwrócić do niego ostrzeżenie i prośbę zarazem. Wedle mego zapatrywania ma być każda ustawa wyrazem prawa a nie niesprawiedliwości. Nieważna zaś ustawa jest wyrazem niesprawiedliwości, ponieważ wyklucza od rzekomych dobrodziejstw pewną część poddanych pruskich, którzy się przyczyniają do tych milionów. Pewna część zatem obywateli państwa jest niejako poniżona. Tak być nie powinno. Kiedy usunięto z ministerstwa stanu mężów, którzy byli krzewicielami podobnych celów, a my nie widzimy już nieprzychylności ze strony rządu, nadszedł więc pewno czas, aby rząd rozpatrzył sprawę i przekonał się, czyby ustawy nie usunąć. Jeżeli rząd objawi chęć ku temu, to i stronictwa się zgodzą (zaprzeczenie na prawicy), jak w 1886 roku podążyli dopiero na przedstawienie rządu. Postawiłem w komisji pytanie, czy w danych okolicznościach, jeżeli opinia publiczna będzie za tem, zostanie ustawa zniesiona. Przedstawiciel rządowy odpowiedział mi, że nie o tem nie wie. Proszę pana prezesa ministrów, aby zechciał mi poinformować, czy rząd jeszcze stoi na stanowisku, na jakim stał ks. Bismarck w 1886 r., kiedy przemawiał za tą sprawą. Sprzeciwia się to memu przekonaniu, aby zaciepić męża stanu, który jest nieobecnym, to atoli twierdzić mogę, że gdyby wówczas ksiądz Bismarck z powodów, których nie znamy, z taką natarczywością za sprawą tą nie był przemawiał, ustawa nie byłaby przysła do skutku. Kiedy już ustąpił pan ten, który nas prześladował z taką nieważnością, ustąpiła też wraz z nim główna przyczyna istnienia ustawy i chciałbym przynajmniej rządowi zaproponować, aby ustawę — skoro już jest czynną — oparł na innej podstawie, rozprzeszczenił ją na całe państwo pruskie i w ten sposób umożliwił każdemu z poddanych korzystanie z ułatwień kolonizacji.

(Mowy posłów naszych podajemy dzisiaj tylko w streszczeniu podług gazet niemieckich, do tej chwili bowiem nie doszły nam jeszcze odnośnie zapiski stenograficzne).

Prezes ministrów Caprivi: Pan deputowany powtórnie zaznaczył, że pewna część jego twierdził negle niezaprzeczeniu. Znajduję się w możności uczynienia tego w imieniu rządu i na pierwszym miejscu przezczę twierdzenie, jakoby rząd chciał za pomocą ustawy niniejszej ewangelizować W. Księstwo Poznańskie. Mówca nie złożył na to dowodu. Dalej stawiał on rządowi pytanie, czy godzi się na to, aby zmienić obecną ustawę. Na to pytanie odpowiedzieć muszę przezczę. (Brawo! na prawicy). Zyczenie to uzasadnia preopinant tem, że ustawa nie działała ani ekonomicznie ani politycznie. Rząd nie może dzielić tego zapatrywania, a nawet gdyby je dzielił, nie miałby ochoty uczynić kroków w celu zniesienia ustawy; że taka ustawa bowiem nie może w przeciągu pięciu lat przynieść rezultatów, któreby leżały jak na dłoni i były namacalne dla każdego, to nie w tem zadziwiającego. Rząd przypuszcza, że rezultaty te staną się widocznymi, gdy ustawa dłużej działać będzie. Powiedział on dalej, iż rząd chce się pozbyć Polaków. Temu muszę zaprzeczyć. Chcemy żyć z nimi wspólnie, ale we warunkach, których wymaga dobro i utrzymanie pruskiego państwa. Stósunki w W. Księstwie Poznańskim nie zmieniły się od 1886 roku tak bardzo, aby rząd mógł



Projekt, odnoszący się do księgi długów państwowych, przyjmuje Izba bez zmiany.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 12. (Etat dodatkowy i trzecia obrada nad ochroną robotnika).

Koniec o godzinie 1/2 4.

### Z rozpraw sejm pruskiego.

Izba deputowanych.

Berlin, 2 maja.

(80 posiedzenie).

Początek o godzinie 11 min. 15.

Przy stole ministeryalnym: pp. *Carprivi, Miquel i Heyden.*

Oprócz etatu komisji kolonizacyjnej, nad którym rozprawy na osobnym podamy miejscu, załatwia Izba projekt, dotyczący zmiany uchwał co do emerytury urzędników gminnych w gminach większych prowincji nadreńskiej, przekazując go komisji, składającej się z 14 członków i projekt ordynacji gminnej dla reencji wiesbadenkiej.

W poniedziałek o godzinie 1: etat ministerstwa wyznań i oświaty.

Koniec około godz. 4.

## KOESPONDENCYE.

Lwów, 30 kwietnia.

(Trzeci maj. — Prof. Biliński. — Dyrekcja kolei w Lwowie. — Sieć kolei żelaznych. — Teatr letni. — Uwzględnienie przemysłu krajowego. — Szkoła dla teatru. — Kandydatura M. Tretera. — Don Carlos.)

(a) Przygotowanie do uroczystości obchodu setnej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 maja czynią się w całym kraju na wielką skalę. Miasto Lwów przybiera się już w świąteczne szaty, stawia bramę triumfalną u wylotu ulicy Trzeciego maja ku ogrodowi miejskiemu, z Królową Korony Polskiej w obłokach u góry bramy i obrazem przedstawiającym akt nadania konstytucji z jednej, a piękną alegorią jej z drugiej strony. Ratusz ozdobiony będzie zieloną, a nadto będą umieszczone obrazy Harasimowicza (Boga Rodzica błogosławiącego wszystkie stany) Popiela i innych. Program naszego obchodu jest wielce obfity. Wszystko odbędzie się z godnością i powagą należytą — chyba, że jakie wartościowe sprawy popują.

Z kilku stron potwierdzają dzisiaj, że nominację dr. Leona Bilińskiego na ministra komunikacji należy uważać za fakt spełniony. Nie ma wątpliwości, że w p. Bilińskim znalazłby gabinet hr. Taaffego znakomitą siłę.

Równocześnie donoszą, iż zcentralizowana w Wiedniu generalna dyrekcja kolei państwowych będzie rozwiązana, a namiastki mają być utworzone trzy główne dyrekcje z siedzibą w Wiedniu, Lwowie i Pradze, które będą podlegały bezpośrednio ministeryum komunikacji.

Akcja Wydziału krajowego, mająca na celu powiększenie w Galicji sieci kolei lokalnych, znajduje żywe echo i w parlamencie Kolei polskiej, które przeprowadziło już w tym przedmiocie wyprzedzającą dyskusję. Z łona Koła wyszły liczne propozycje co do budowy nowych linii; Kolo w pierwszym rządzie uchwalilo użyć swego poparcia i postarać się o subwencje dla budowy kolei podolskich, mianowicie linii Tarnopol-Jagielnica, a z odnogą do Mielnicy i Zaleszczyk, oraz dla linii Brzeżany-Chorodów.

Budowa letniego teatru na wałach namiestnikowskich postępuje bardzo szybko. Główny szkielet amfiteatru jest już prawie na ukończeniu. Według planów, teatr letni zbudowany będzie w stylu szwajcarskim, systemem t. zw. żaluzjowym. Parterowych łóż będzie 18, tyle pierwszego piętra, na parterze zaś stanie 300 krzesel, a to foteli, krzesel pierwszorzędnych, drugorzędnych i trzeciorzędnych. Za krzesłami przeznaczono miejsce na parter stojący, obliczony na 1500 osób. Krzesel balkonowych pierwszego piętra będzie około 70 w trzech rzędach. Galeria obliczona również na 150, urządzona będzie w tylnej części budynku za krzesłami balkonowymi. Rozmiar sceny będzie prawie równy Skarbkowskiemu.

Uchwałą sejmową polecono rządowi, aby urzędującym w kraju dyrektorem ruchu kolei państwowych i kolei w zarząd państwa objętych, dyrekcji poczt i telegrafów, dyrektorom fabryk tytoniu i innym władzom i instytucjom państwowym, polecił, by wszystkie w zakresie krajowego rękodzielnictwa wchodzące podległy zakładów, ich zarządowi powierzonych, zaspakajali u krajowych przemysłowców i rękodzielników. Wskutek powyższej uchwały, oznajmił obecnie minister spraw wewnętrznych, że wszystkie odnośne władze otrzymały już dawniej polecenie uwzględnienia w możliwych rozmiarach przemysłu krajowego. Z Wiednia i innych prowincji bywają sprawowane tylko takie artykuły, których nie produkuje Galicja wcale, lub jeżeli produkuje, to w niedostatecznej ilości.

Na ostatniej sesji sejmowej polecono wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z galicyjskimi Towarzystwem muzycznym we Lwowie w sprawie utworzenia przy konserwatorium tegoż Towarzystwa osobnego oddziału dla kształcenia artystów dramatu i opery i o wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesji. Wydział krajowy w myśl tej uchwały wszedł w porozumienie z

Towarzystwem muzycznym, które oświadczyło wszelką gotowość urzeczywistnienia tego projektu i ułożyło szkic programu przyszłej szkoły dramatycznej, oraz preliminarz wydatków, potrzebnych na jej utrzymanie. Przed powzięciem ostatecznej decyzji co do wniosków, jakie w tej sprawie sejmowi przedstawione być mają, postanowił wydział krajowy omówić bliżej tę sprawę na konferencji powołanych w tym celu mężów.

o mandat do Rady państwa, opróżniony po ks. Czartoryskim skutkiem powołania go do Izby panów, ubiega się właściciel dóbr, Mieczysław Treter.

Don Carlos, książę Madrytu, ojciec arcyksiężny Blanki, żony arcyksięcia Leopolda Salvatora, przybył niedawno z Wenecji do Lwowa. Przyjazd ten jest w związku z oczekiwanem już wkrótce rozwiązaniem arcyksiężny Blanki. Z tego samego powodu zawitają do naszego miasta jeszcze inni dostojni goście; w pierwszym rzędzie wdowa po arcyksięciu Rudolfe, Stefania. Uroczysty chrzest potomka arcyksięcia odbędzie się w tutejszym kościele archikatedralnym, a dopełni tego aktu Arcybiskup Morawski, w odpowiedzi asystencyi i w obecności gości, oraz dygnitarzy tutejszych.

Jako rzecz pewna, mogą donieść, iż rząd już w najbliższym czasie przystąpi do upaństwowienia kolei Karola Ludwika.

Wiedeń, 2 maja.

(K.) W sali tutejszego stowarzyszenia „Zgoda“, przepelnionej słuchaczami, wśród których znajdowało się kilku posłów, wyższych urzędników Polaków, wiele dam i cała niemal polska we Wiedniu kolonia, rozpoczął poseł Stanisław Szczepanowski odczyt „O konstytucji 3 maja“ obchód setuletniej rocznicy tego wielkiego wypadku.

Prelegent, chcąc znaczenie konstytucji uwidatnić, naszkicował to, na którym się jej dziejowy obraz zarysowywał. Narodowy rozum, męstwo i praca narodowa, trzy owe pierwiastki, stanowiące o zdrowiu życia i normalnym rozwoju państwa, posiadaliśmy już w wieku XVI. Przez ciąg XVII stulecia literatura, wyraz rozumu narodowego nieznacznie upada pod ów wysoki poziom Kochanowskich i Górnickich; męstwo narodowe znajduje jeszcze wyraz w odcieczu Wiednia, ale praca organiczna, ekonomiczna, nie dorównywała warunkom epoki. Wiek XVIII przedstawia coraz pod wszystkim względami większą deklinację od stanu doskonałego aż do chwili pojawienia się meza, którego działalność najlepiej charakteryzuje napis na medalu ku czci jego wybitym: „Sapere aude“. Rzucone przez Konarskiego ziarno rodzi owoce z każdym rokiem w dziejach widoczniejsze, a dojrzejące w komisję edukacyjną, reformy jej współczesne i nie powstałe. Reformy te przygotowały grunt konstytucji, którą chcąc ocenić, pamiętać należy, iż pojawiła się ona na sześć miesięcy przed konstytucją francuską i podczas kiedy tamta była dziełem na wskroś rewolucyjnym, konstytucja polska stanowi symptom ewolucji zdrowego rozwoju. Francuzi równają stany poniżając uprzywilejowanych, u nas niwelacja społeczna znaczy podniesienie niższych do poziomu wyższych. Niezwykle zajmujący w prelekcji był ustęp o podatku „ofiary“ wykazujący na podstawie historyczno-statystycznego materiału, że i pod ekonomicznym względem Polsce w porównaniu z innymi krajami, które się podobnymi środkami terapii ekonomicznej chwyciły, nie brak było ani zasobów, ani dobrej woli.

Kwota 6 milionów złp. jaką podatek w pierwszym roku przyniósł, o połowę wprawdzie była mniejsza od sumy oczekiwaną, ale równocześnie wprowadzony podobny podatek pruski, przyniósł stosunkowo dwa razy mniej. Charakterystyczne też jest porównanie między teraźniejszymi komisjami katastralnymi np. w Austrii, kosztującymi wiele milionów a bezpłatną ówczesną obywatelską komisją katastralną polską, której praca tak była sumienna, że na niej operacje swe w tyle jeszcze lat później opierało „Towarzystwo kredytowe ziemskie“. Prelegent zakończył wyrażeniem nadziei, że duch rodzimiej cywilizacji więcej z konstytucji 3 maja na zawsze zostanie żywością u nas panującą i hasłem prowadzącą naród do lepszej przyszłości.

### NIEMCY.

\* Berlin, 3 maja. Do komisji, obradującej nad ustawą o dobrach rentowych, wybrało Koło polskie dr. Szumana na swego przewodniciciela.

Deputacja narodowo-liberalnego stronnictwa została dziś świetnie przyjęta we Friedrichsruh. Książę Bismarck przyjął mandat, dziękując za zaszczyt.

W sprawie zakończenia sesji parlamentarnej donosi „Fresinnige Ztg.“, że po Świątkach nie będą się już odbywały posiedzenia Izby. — Możliwym jest także, że posiedzenia parlamentu już w przyszłą sobotę będą zamknięte bądź to przez formalne zamknięcie sesji, bądź przez ponowne odroczenie aż do zimy. Izba ma obradować jeszcze tylko nad nową procederową w trzecim czytaniu, nad nowelą o opodatkowaniu cukru, nad nowelą o opodatkowaniu okowity, nad etatem dodatkowym i kilku pomniejszych projektami.

— Rząd bawarski porozumie się,

według monachijskich „Allgem. Nachr.“ z rządami związkowymi w sprawie zniesienia banicy Redemptorystów.

— Dep. hr. Adelmanna Adelmannafelden wniósł w parlamencie niemieckim następujący, przez członków wszystkich stronnictw podpisany wniosek, dotyczący zmiany § 157 ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym:

„Artykuł I. § 157 ustawy o zabezpieczeniu na starość i na wypadek niezdołności do pracy z dnia 22 czerwca 1889 r. (Zbiór ustaw str. 97) ma być zmieniony jak następuje:

§ 157. Dla zabezpieczonych, którzy dnia 1 stycznia 1891 roku ukończyli 40 rok życia i dostarczą dowodów na to, że podczas trzech lat poprzedzających bezpośrednio zastosowanie ustawy istotnie pozostawali w stosunku służbowym lub robotnym uzasadniającym zabezpieczenie przez przynajmniej 141 tygodni, skracają się czas karencyjny (czas czekania) celem uzyskania renty na starość (§16 l. 2), bez względu na § 32 o tyle lat i tygodni składkowych, o ile wiek ich dnia 1 stycznia 1891 roku przekraczał ukończony czterdziesty rok życia. Skoro liczba tygodni przekraczających 40 rok życia wyższą jest niż 47, ma obok pełnej liczby lat być zaliczone tylko 47 tygodni.

„Artykuł II. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z zastosowaniem od dnia 1 stycznia 1891 r. w sprawie wniosków o udzielenie renty na starość, które wbrew artykule I ostatecznie odrzucono, powinny urzędy zabezpieczenia urzędowo z uwzględnieniem artykułu I wydać nową decyzję.“

Do wniosku dodano dłuższe uzasadnienie, z którego wyjmujemy co następuje:

„Celem uzyskania renty na starość potrzeba w myśl ustawy przebyć czas karencyjny 30 lat składkowych. Na czas przejściowy wydano wszelako przepis skracający czas karencyjny. Przepis ten wyłomaczył urząd asekuracyjny w ten sposób, jakoby przy obliczeniu czasu karencyjnego policzyć trzeba tylko pełną liczbę lat nie zaś przekraczającą 40 rok życia tygodnie. Wskutek tego sposobu obliczenia wszyscy ci zabezpieczeni, którzy n. p. dnia 31 grudnia 1890 roku ukończyli 70 rok życia, zaraz po zawiązaniu stosunku zabezpieczenia, czyli po opłacie jednej składki tygodniowej uzyskali prawo do renty na starość, podczas gdy dla tych zabezpieczonych, którzy dopiero dnia 2 stycznia 1891 roku osiągnęli 70 rok życia, skrócono czas karencyjny tylko o 29 tygodni, tak, że przebyć muszą jeszcze dalszy czas karencyjny całoroczny (47 tygodni) zanim uzyskają prawo do renty na starość.“

Dalej wywodzą motyw, że po takiej decyzji urzędu asekuracyjnego obowiązek się należy, że tysiące robotników podobnych wskazanych zostało na to, że celem uzyskania prawa do renty czekać muszą cały rok dłużej, niż to przewidywali ustawodawcy.

Wniosek ma tendencją godną pochwały i uzyska prawdopodobnie tak w parlamencie, jak u rządu poparcie i przyjęcie. Jest on ponownym dowodem, że przy ustanowieniu ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym więcej się kierowano pospiechem, niż tego wymagała wielka doniosłość ustawy. Dla pospiechu tego wyszła ustawa z parlamentu w formie pod wielu względami niejasnej, w skutek czego też rozmaite jej przepisy uległy najrozmaitszym interpretacjom. Z czasem pojawi się prawdopodobnie jeszcze niejedna nowela, a w końcu wypadnie może zmodyfikować całą ustawę, będącą prawdziwym wzorem niejasności i niedokładności.

### Towarzystwa i Spółki.

Tegoroczne walne zebranie członków Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego z miasta Poznania odbędzie się w przyszły wtorek dnia 5 maja o godzinie 7mej wieczorem w Bazarze w lokalu Koła Towarzystwskiego.

Na porządku obrad będzie pomiędzy innymi odczytanie opracowanego „poglądu na 50-letnią działalność Komitetu Towarzystwa, wybieranego dla miasta Poznania“.

O liczny udział członków Towarzystwa uprasza Komitet dla miasta Poznania. Dr. Święciecki, Jan Rakowicz, przewodniczący, sekretarz.

Walne zebranie jubileuszowe Naukowej Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego odbędzie się w Smiglu dnia 7 maja r. b. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego o godzinie 4tej po południu w strzelniczy.

### Kronika

miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, poniedziałek 4 maja

\* Doniesienia urzędowe. Król nadał zwyżczajemu nauczycielowi seminaryjnemu Bohnowi w Brunsherde order orła czerwonego czwartej klasy.

\* „Gazeta Robotnicza“ donosi, że otrzymała nagane od „Grupy Młodzieży“, powołanej, jak się zdaje, do nadzoru nad objawem opinii. Nagana ta dostała się „Gazecie Robotniczej“ za artykuły, wy-

mierzono przeciwko konstytucji 3 maja i uroczystości jubileuszowej. Gdzie ta „Grupa młodzieży“ bytuje nie wiadomo, ale przypuszczają należy, że za granicą, bo młodzież krajowa ma swój obowiązek — pilnowania nauki.

\* Hr. Aleksander Fredro, jak nam donoszą, ma się z każdym dniem lepiej. W przyszły piątek, dnia 8 maja powraca do Lwowa.

\* Komisja fizyograficzna Akademii umiejętności w Krakowie mianowała uchwałą z dnia 16 kwietnia r. b. dr. Franciszka Chłapowskiego przewodniczącym wydziału przyrodn. Pozn. Tow. Przyj. Nauk członkiem Akademii. O ile nam wiadomo, u nas w Wielkopolsce jest dotychczas tylko hr. August Cieszkowski członkiem Akademii umiejętności w Krakowie.

\* Wczoraj rano odbyło się w kościele Bożego Ciała uroczyste nabożeństwo na pamiątkę nadania Konstytucji 3 maja. Mszą św. odprawił ks. proboszcz Drzewiecki. W południe odbyły się dwa odczyty na sali Lamberta, a wieczorem uroczystość w teatrze. Teatr był przepelnionym.

\* Artykuł nasz „Strzeżmy się manifestacji“ (numer 90 „Kuryera Pozn.“) powtarzają w numerze 107 z 18 (30) kwietnia „Moskwicka Wiadomości“ — naturalnie opuszczając ustępy, dotyczące Moskali i policyi warszawskiej.

\* Woda w Warcie opadła od wczoraj do dziś o 6 ctm. t. j. z 1 m. 82 ctm. do 1 m. 86 ctm.

\* Egzamin na rektorów składało w piątek tutaj 2 kandydatów, lecz żaden z nich egzaminu nie złożył.

\* W piątek uznała komisja sanitarna w drugim rewirze policyjnym 37 pomieszkań parterowych i 3 sklepowe, a w trzecim rewirze 29 parterowych i 7 sklepowych, podczas powodzi zalanych, za odpowiednie do ponownego zamieszkania.

\* Realność na Piekarach nr. 13b kupiła pani Szawińska od budowniczego Mógelina za cenę 124,000 marek.

\* Socyalistó tutejsi, mniej więcej w liczbie 120, zgrupowali się wczoraj po południu na placu Bernardyńskim, i poprowadzeni przez 2 „Orderów“, wyszli po za bramę debińską. Zamiast udać się do Dębiny, jak było zapowiedzianem, zboczyli do parku Wiktoryi i tu się bawili. Po za bramą śpiewano pieśni niemieckie, a podobno i polskie, tak samo w parku Wiktoryi, gdzie nadto rozdzielano jakieś pismo ulotne. Było tam mnóstwo policyantów, w Dębini zaś żandarmerii. Podobno w Dębini zamknięto dla socyalistów wszelkie place przeznaczone dla zabawy i ztąd pozostali oni w parku Wiktoryi. Zresztą porządek nie został zakłócony. Na placu Bernardyńskim była zgromadzona bardzo liczna publiczność, której część towarzyszyła socyalistom w dalszym ich pochodzie.

\* Fizykiem na powiat wiktowski mianowany został lekarz praktyczny dr. Ebhardt z Poczdamu.

\* Olsztyn. Towarzystwo Polsko-Katolickie „Zgoda“ urządziło przedstawienie teatralne w czwartek dnia 7 maja o godzinie 7 wieczorem w sali p. Ohlenschläger przy ulicy Szańców (Schanzenstrasse, Centralhalte). Program: 1) Powitanie gości przez prezesa. 2) Wiersz, wygłoszony przez chłopca. 3) Wspólny śpiew: a) Na dolinie zawierucha, b) Polska dziewczica. 4) „Szlachta czyszczona“ czyli „Kłótnia o wiatr“, krotkochwila ze śpiewkami w jednym akcie przez Jana Nep. Kamińskiego. 5) Śpiewki wesołe, wykonane przez pojedynczych członków. 6) Zabawa z tańcami. Biletów na pierwsze miejsce po 50 fen., na drugie po 25 fen. i na galerya po 10 fen. nabyć można w drukarniach „Gazety Olsztyńskiej“, „Nowin Warmińskich“ i wieczorem przy kasie. O liczny udział i wczesne postaranie się o bilety uprasza Zarząd.

\* Kraków. Narodowa uroczystość rozpoczęła się w Krakowie już w sobotę. Na Wawelu celebrował mszą świętą J. Emin. Książę Kardynał Dunajewski. Kazanie wygłosił ks. rektor Chroczeki. Po ukończeniu nabożeństwa Jęko Emin. Książę Kardynał wezwał obecnych, by zmówili „Ojciec nasz“ i „Zdrowaś Marya“ za nieszczęśliwą Ojczyznę.

\* Kraków. Obraz Matejki, przedstawiający „Ogłoszenie konstytucji 3 maja“, wystawiono w salach Towarz. Sztuk Pięknych w Sukiennicach. Obraz ten przedstawia chwilę, w której Stanisław August, na czele całego sejmu, otoczony tłumami publiczności warszawskiej — udaje się do katedry świętego Jana, ażeby tam złożyć przed wielkim ołtarzem uroczystą przysięgę. Nowe to dzieło Matejki, chociaż jeszcze niezupełnie wykonane, przedstawia się nie mniej już dzisiaj w całej swej okazałości, a wdzięczność należy się tylko mistrzowi za to, że względu na uroczystość jubileuszową się stuletniej rocznicy, zezwolił wyjątkowo na wystawienie obrazu, którego nie dozwolili mu stan zdrowia, do ostatecznego wykończenia doprowadzić, a którego widok w obecnej chwili napelnia wszystkich serca nieklamną radością. — Mozajkowy obraz N. Maryi P. Ostrobramskiej, przeznaczony do krypty Mickiewicza na Wawelu, nadszedł już z Wenecji i osadzony został na miejscu swego przeznaczenia. Jak wiadomo, obraz ten sprawiony został kosztem hr. Przezdzińskiego, a wykonany jest z t. zw. mozajki szklanej w słynnym zakładzie Salvati'ego w Wenecji. — Wykonanie obrazu bardzo starannie zajęło siedem miesięcy czasu i wypadło bardzo dobrze. Przy sztucznym oświetlaniu farby zyskały jeszcze na sile, a blask złota, sukni i gwiazdy nimbusu z dala wpada w oko wstępującego do krypty i przyczynia się znakomicie do podniesienia jej uroku.

\* Kraków. Piękna fundacja. P. Józef Cuezdylo, były czeladnik krawiecki w Krakowie, który następnie w roku 1848 podążył do Węgier, a później założył pracownią kra-

wiecką w Bernie, będąc obecnie ciężko chorym, zapisał na rzecz wydawnictw krakowskiej Akademii umiejętności 40,000 złr.

\* P. dr. Ludwik Cwikliński, profesor uniwersytetu lwowskiego, umieścił w marcowym i kwietniowym zeszycie „Biblioteki Warszawskiej“ studjum p. t. „Henryk Schliemann i jego odkrycia naukowe“.

\* Warszawa. Tutejsi stali mieszkańcy: Dominik ur. w r. 1824 i Agnieszka ur. w roku 1835 małż. Freitagowie, Teodor Andrzej Steingreber 53 lat, Jan Teofil Wasinkiewicz 21 lat, Franciszka Piątkiewiczowa 34 lat, Klemens Wiatrowski 33 lat, Henryk Poliker 30 lat, Franciszek Światowski 27 lat, Joachim Ksawery Baczynski 48 lat, Wojciech Kaczyński 35 lat, Wanda z Duszyńskich Kuczyńska 36 lat, Karolina Stokowska 41 lat, Walery Twardowski 45 lat i Antoni Adam Brożyński 29 lat przebywający za granicą, wzywani są przez kancelaryjną oberpolicmajstra do natychmiastowego powrotu do kraju pod skutkami, wynikającymi z §§ 326 i 327 kod. karn. Jednocześnie wyrokiem sądu okręgowego Małgorzata Gombinera, licząca 46 lat, Wincenty Fabjan Polubiński 73 lat, Franciszek Boms 59 lat i Antoni Olszewski 36 lat, za samowolny pobyt za granicą zostali skazani, po pozabawieniu praw stanu, na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberyi. — Występy Modrzejskiej w Łodzi rozpoczną się dopiero w dniu 5 b. m. Znakomita artystka wystąpi trzy razy w „Odecie“, „Księżnej Jerzowej“ i w „Maryi Stuart“. Ceny biletów na te przedstawienia będą podwyższone, lecz w abonamencie na wszystkie trzy będą o 10 procent tańsze. — W zzwartek polski tu b. prezes prokuratorzy Królestwa Polskiego s. p. Stefan Hermanowicz, przeżywszy lat 66. — „Warsz. Dniem.“ donosi, iż w dniu 13 b. m. przybyła do Warszawy trupa rosyjska p. Sawinoj, artystki teatrów petersburskich, na 5 przedstawień w teatrze letnim. — Pociąg błyskawiczny kolei petersbursko-warszawskiej na Warszawę do Wiednia wyprawiony zostanie po raz pierwszy w dniu 18 maja. Szybkość pociągu tego wyniesie przeszło 42 wiorsty na godzinę. Dla ułatwienia komunikacji, pociąg ten zatrzymać się będzie w Granicy nie 56 minut, jak inne pociągi do Wiednia idące, lecz tylko 32 minuty. — „Now. Wr.“ donosi, iż w tych dniach ostatecznie zdecydowana została kwestya biletów okrężnych (Rundreisebillets) na kolejach z ustępem 30% ceny zwykłej. Dotychczas uložone zostały serye marszrut, mających za punkty wyjścia Petersburg i Moskwa. Niektóre zarządy zamierzają wydawać już wymienione biety w końcu b. m.

\* Sienkiewicz, autor „Potopu“, w powrocie z Afryki, bawił, jak to donosiliśmy już w sobotę, w Wiedniu, zgdął w tych dniach ma udać się na dłuższy czas do Zakopanego. Tu w ciszy górskiej pracować będzie Sienkiewicz nad opisem wrażeń, jakie odczuł na czarnym kontynencie. Jak wiadomo, Sienkiewicz, oprócz „Listów z Afryki“, ma pisać powieść na tle handlu niewolnikami w Afryce wschodniej. Powieść ta ukaże się równocześnie w dwu językach: polskim i francuskim. Sienkiewicz wyjechał z Zanzbaru w dniu 3 z. m., opóźniwszy swój wyjazd z powodu choroby, jaka dotknęła go w czasie podróży z Bagamoty w głąb kraju. Leczył się Sienkiewicz w Bagamoty u misjonarzy, którzy otaczali go swoją opieką.

\* Z Karlsbadu donoszą nam, że szkody, zrządzone w dniu 24 listopada r. z. przez powódz zostały zupełnie naprawione, tak że sezon, jak zwykle, otwarty zostanie (resp. został) w dniu 1 maja.

\* Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 5go maja św. Moniki wdowy.

### Ostatnie telegramy.

Berlin, 4 maja. Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj wieczorem o godzinie 11 do Dysseldorfu.

Colmar, (w Alzacji) 3 maja. Z liczącej 155 domów wsi Mussig w powiecie Schlettstadt, zgorzało wczoraj 100 domów wraz z merostwem i kościołem. Straty są bardzo znaczne.

### Telegram giełdowy

Berlin, 4 maja 1891. (Kurs kołowa.)	
Kurs z dnia 2 4	
Pozycja stałej	
na maj . . . . .	242 50 242 —
na wrześień-październik . . . . .	211 50 211 50
fyta stałej	
na maj . . . . .	202 — 202 25
na wrześień-październik . . . . .	181 25 182 25
Olej rzep. słab.	
na maj . . . . .	61 30 61 —
na wrześień-październik . . . . .	62 60 62 25
Okowita stałej	
eksportowa . . . . .	51 70 51 90
na maj czerwiec . . . . .	51 40 51 70
na sierpień-wrzesień . . . . .	53 — 52 40
na wrześień-październik . . . . .	48 40 48 80
na październik-listopad . . . . .	— — — —
spółczywa . . . . .	— — — —
Owies	
na maj . . . . .	178 — 172 50
Wyp. żyta wsp. . . . .	600 400
Wyp. okowity kw. eksportowa . . . . .	80,000 280 000
spółczywa . . . . .	0,000 0,000

Kurs z dnia 2 4	
Consol. 4% . . . . .	105 70 105 60
Consol. 3 1/2% . . . . .	99 30 99 40
Poznańskie 4 1/2% listy zastawne . . . . .	101 75 101 75
Poznańskie 3 1/2% listy zastawne . . . . .	96 63 96 40
Poznańskie listy rentowe . . . . .	102 40 102 30
Poznańskie oblig. . . . .	— — 95 40
Austryackie banknoty . . . . .	174 70 174 10
Austryacka renta srebrna . . . . .	80 50 80 25
Rosyjskie banknoty . . . . .	243 — 242 05
Rosyjskie listy zastawne . . . . .	100 90 100 40
Polskie 5% listy zastawne . . . . .	76 50 — —
Polskie likwidacyjne listy zast. . . . .	73 50 — —
Węgierska 4% renta złota . . . . .	91 90 91 75
Węgierska 5% renta papier. . . . .	88 50 88 25
Austryackie kredytowe akcyje . . . . .	164 — 163 80
Austryackie francuskie koleje . . . . .	112 — 112 75
Lombardy . . . . .	64 60 64 90
Uspokojenie: wzmac.	

# Konkurs.

W celu obsadzenia z dniem 1 września 1891 r. posady naczyciela śpiewu solowego w konserwatorium Towarzystwa muzycznego w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs do dnia 31 maja 1891 r.

Placa roczna zhr. 900 w. a.

Obowiazki: udzielanie przez 10 miesiecy w roku po 12 godzin tygodniowo nieznom rzeczonoego zakladu nauki spiewu solowego ewent. branie udzialu w produkcyach Towarzystwa muzycznego.

Podania, w ktorzych kandydaci, przedkladajac wlasne curriculum vitae, udowodnid winni swe wykształcenie muzyczne w ogole, w szczegolności zaś uzdolnienie do udzielania nauki spiewu solowego, przyjmujac

**Wydział Towarzystwa muzycznego w Krakowie.**

## WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE

**\* Trzeci Maj, ku uczczeniu setnej rocznicy konstytucji trzeciego maja, 1791 do 1891 r. Książka pamiątkowa, wydana staraniem i nakładem Towarzystwa „Staszyc” w Poznaniu.** Pomiedzy wielu publikacyami, jakie pojawily się z okazji setnej rocznicy nadania konstytucji trzeciego maja wyróżnia się dzieło to bardzo dodatnią tak pod względem treści jak i rozmiarów. Na wstępie znajdujemy w niem piękny wiersz Seweryny Duchinińskiej, dalej udatną pieśń pt. „Sława trzeciemu majowi.” (Słowa L. Klackiego — muzyka Mieczysława Surzyńskiego). Obok dosłownego tenora wiekopomnej Konstytucji i sławnego prawa o miastach, zawiera dzieło to zwięzłe a wyczerpująco napi-

saną rozprawę historyczną o ustanowieniu Konstytucji, cenną rozprawę Władysława Jagielskiego o wojsku polskim, i cały szereg życiorysów wybitniejszych mężów stanu z czasów sejmów czteroletniego, pióra Ignacego Klackiego i Franciszka Krysiaka. Jest to jednym słowem publikacja bardzo cenna, i zasługuje na jak największe rozszerzenie. Szczerze ją też polecamy wszystkim tym, którzy pragną się zapoznać z dziejami wielkiej owiej epoki.

Nadmienić przytem wypada, że dziełko to wyszło także w mniejszym ludowym wydaniu.

**\* Z pobytu w Bośni.** Wrażenia, obrazki i szkice, skreśliła Marya z Sereżyńskich Jakubowska, wyszły w Bytomiu nakładem autorki a drukiem „Katolika”. Cena sklepowa wynosi 70 fen., z przesyłką 80 fen. Jest to dziełko wiele zajmujące. Podajemy treść jego: Karta z Bośni. — Bośniacy pacyenci. — Paszuma. — Czoban z Lopary. — Słowik z trzeźniowego lasu. — O sznur dukatów. — Mora.

**\* Poradnika Gospodarskiego,** pisma tygodniowego, organu Kółek rolniczych w Wielkiem Księstwie Poznańskiem wyszedł nr. 44 i zawiera: Podręcznik dla zebrań Kółek rolniczych oraz kalendarzyk roboczy na miesiąc maj. — Kilka uwag dotyczących uprawy kartofli ze szczególnem uwzględnieniem mierzwięcia pod nie i sadzenia samego. — Pytania i odpowiedzi. — Targi na remonty. — Jarmarki przypadające w bieżącym tygodniu. — Ceny zboża i płodów rolniczych na targach w Poznaniu, Bydgoszczy i Wrocławiu. — Targ na bydło w Berlinie (urzędowe sprawozdanie miejskiej centralnej targowicy z dnia 27 kwietnia

1891 roku) — Kurs papierów wartościowych. — Ogłoszenia.

## Przybyli do Poznania.

Poznań, 8 maja.

**BAZAR.** Baron Chłapowski z Szoldr, hr. Grudziński z Drzągowca, Modlibowski z Gierlachowa.

**KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.** Dr. Chelmiecki z Żydowa, pani Łukomska z Żydowa, pani Łukomska z familią z Biechowa, Chrzanowski ze Starego Grodn, Majewski z Kobylec, pani Hubert z synem z Grabowa, Wolnicki i Müller z Dobrojewy, Stiller z Warszawy, Staśkiewicz z Kwilcza, pani Grygowiec z Wągrówca, Ehrhardt z Monachium, Friedländer i Brüh z Berlina, Ziehe z Welsztyna.

**Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk,** Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe, w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

**Siostry Miłosierdzia w Poznaniu** przy ulicy Ogrodowej, przyjmują z podziękowaniem stare płótno którego potrzebują wiele do opatrywania chorych dzieci w szpitaliku dziecięcym. Liczba dzieci opatrywanych w szpitaliku ciągle się wzmacza.

Adres: Przełożona Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Ogrodowej, Poznań.

## Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 4 maja. — (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: pięknie.

Żyto: bez in. Okowita: wyżej. Cena wypowiadz. —. Wypowiadz. — w miejscu (bez beczki) tow. opad. 50-ta 69.20 pl. 70-ta 49.40 m., maj 50-ta 69.20 m., 70-ta 49.40 m., sierpień 50-ta 71.00 m., 70-ta 51.20 m. (Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiadz. — litrów. Cena wypowiadz. — m. w miejscu bez beczki 50-ta 69.20 m., 70-ta 49.40 m., kwiecień 50-ta — m. 70-ta — m.

**Urzędowe sprawozdanie targowe** komisji targowej w mieście Poznaniu Poznań dnia 4 maja 1891.

Przedmiot.	TOWAR			w
	dobry	śred.	pośl.	
Pesen. { najw. za 100 kl. } { najn. } { usjn. }	—	—	—	—
Żyto { najw. } { najn. }	19.40	18.60	18.60	18 47
Jęczm. { najw. } { najn. }	—	15.20	14.40	14 60
Owies { najw. } { najn. }	18	17	16.50	17 25

Inne artykuły.	w		
	najw.	najn.	wprze
Młoma { prosta } { targana }	4.50	4.25	4.38
Siano	4.50	4.25	4.38
Śroć	—	—	—
Soczewica	—	—	—
Pszenica	—	—	—
Kartofle	7	5.50	6.25
Wolowina { kulka } { od brzucha }	1.20	1.10	1.15
Wielopowina	1.20	1.10	1.15
Cielęcina	1.30	1.20	1.25
Skopowina	1.20	1.10	1.15
Świnina	1.60	1.50	1.5
Mało	2.40	1.80	2.10
Jaja	2.20	2.10	2.15

Ceny targ. w Poznaniu d. 4 maja 1891.	TOWAR		
	piękny	średni	pośl.
Pszensca . . . 100 kl.	24	23	23
Żyto . . . . .	19	19	18
Jęczmień . . . . .	16	15	14
Owies . . . . .	17	16	16
Groch wrzący . . . . .	16	15	15
„ na paszę . . . . .	14	14	14
Kartofle . . . . .	6	5	20
Rzepak . . . . .	—	—	—
Rzepak . . . . .	—	—	—
Zubin złoty . . . . .	9	50	8
„ niebieski . . . . .	8	7	20

## Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w maju.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temper.
3. Pop. 2	753.3	PldZ. um.	ponuro.	+12
3. Wie. 9	755.3	Ph. um.	pół pog.	+12
4. Ran. 7	757.9	Ph. um.	ponuro.	+12

1) Przed południem deszcz.

Dnia 3 maja maximum ciepła +19.5° Cel.  
minimum ciepła +12.0°

## (Nadesłano.)

**Wieczna cyrkulacja w naturze,** która na chwilę nie doznaje przerwy, a której i człowiek jak w ogóle wszystko co żyje, podpada, daje odczuwać i organizmowi naszemu, a najbardziej na wiosnę. Ktoby już nie był sam na sobie, świadczył znużenia członków, niechęci, uderzenia krwi do głowy i piersi, zawrotu, bicia serca, bólu głowy itd. W takich razach nie można zrobić lepszego jak pomódz naturze, i zarządzić prawdziwą apt. Richarda Brandta pigulek szwajcarskich, które spowodują przeczyszczenie ciała i usuną wszelkie dolegliwości. Aptekarza Richarda Brandta pigulek szwajcarskich nabyć można w aptekach, delko po marcu.

Oznaczone na każdym pudełku 'w łacińskich częściach są następujące: ząbownik, krwawnik alwa, piołun, koniczyna polna, korzeń goryczkowy



**ks. Jan Walkowiak,**  
proboszcz w Modliszewku.

Eksportacya z domu chorych św. Jana w Gnieźnie do Modliszewka dnia 7-go maja o godz. 5-tój po południu. Pogrzeb i nabożeństwo żałobne naza jutrz o godzinie 10-tój z rana. (1702)

**W smutku pograżona rodzina.**  
Modliszewko p. Gniezno, d. 3 maja 1891.

**Adoracya**  
**Najświętszego Sakramentu**

w czasie  
Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa  
przy Grobie Pańskim w Wielki Piątek  
oraz  
w czasie uroczystości Bożego Ciała  
przez  
**X. Witolda Olszewskiego,**  
wikaryusza przy kościele archikatedralnym w Poznaniu.  
Cena za egzemplarz 40 fen., z przesyłką 50 fen., oprawy 60 fen., z przesyłką 70 fen.

**Drukarnia Kurjera Poznańskiego.**  
w Poznaniu, św. Marcin nr. 16.

**Wody Langenau.**  
Stacya kolei Wrocławsko-Międzyborskiej.

Źródła żelaziste, kąpiele borowinowe, serwatka, kefir i t. d. 2 lekarzy. Wyborna orkierstra kąpielowa. Sezon od 1 maja do października. Prospektów udziela.  
**Zarząd kąpielowy.** (1628)

**FABRYKA**  
**papierosów i tureckich tytoni**  
**„VULKAN“**  
(1019)  
I. F. J. Komendziński w Dreźnie.

zwraca szanownym Anatorom uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich głównych ośrodkach handlowych są do nabycia. (1019)



Niniejszym upraszamy:  
**wałtuchy do wełny**  
skrzynkowe, normalne i okrągłe. Ceny najtańsze, począwszy od M. 1,75 za sztukę i odpowiednio wadze wałtuchów.

Sznur, szpagat, papier, po najtańszej cenie.

**Plachty żniwne**  
z Tow-warp (półniane) Mrk. 8,00 i wyżej; w jednej sztuce bez szwu Mrk. 12,00.

Worki drelichowe w dobrym gatunku po Mrk. 1,25—1,35. (1673)

Worki jutowe po M. 0,85—0,95.

Worki do maki, mączki, cukru, do eksportu kartofli etc.

**Plachty na stogi i lokomobile.**  
**Derki na konie, letnie i zimowe.**  
Upraszając o łaskawe zlecenia pozostajemy z wysokim szacunkiem

**Orłowski i Sp.**

**Obrazki**  
do I-jej Komunii św.  
polskie i niemieckie, kolorowe i czarne, po 6, 8, 10, 12, 15 fen. i droższe poleca

**Księgarnia Katolicka**  
Poznań, ulica Wodna 25.  
Próbki gratis i franco.

Złoty medal w Paryżu r. 1889.

500 marek w złocie temu co udowodni, że **crème Grolicha** nie usuwa wszelkich nieczystości skórnych jak piegi osutki, ogorzalność, zaskórniki czerwonosć nosa itd. i nie nadaje skórze śnieżnej białości i nie utrzymuje jej do późnego wieku. Nie jest to żadne bielidło. Cena Mk. 1,20. Należy wyraźnie żądać „**premiowanego Crème Grolicha**”, gdyż egzystują bezwartościowe naśladownictwa.

**Savon Grolich**, mydło stosowne do tego 80 fen.

**Hair Milkon Grolicha**, najlepszy na świecie środek do farbowania włosów, nie zawierający ołowiu Mk. 2,— i Mk. 4,— (1056)

Główny skład J. Grolich w Bernie (Briinn). Na składzie mają wszystkie lepsze handle.

W **Poznaniu** L. Beckart, skład główny, R. Barcikowski, F. G. Fraas nast. J. Schleyer, Jasiński & Olyński, Otocki i Spl., O. Mutschall, w **Czarnkowie** Th. de Duellier w **Wschowie** J. Korant, w **Gnieźnie** Z. Ritter, J. Lewandowski, w **Inowrocławiu** G. Jelonek, F. Kurowski, w **Ostrowie** T. Mazur.

**Plaszcze**  
nieprzemakalne  
dla panów i panów w najnowszych deseniach, po cenach najniższych poleca

**W. A. Kasprowicz**  
Fryderykowska ul. 5  
Największy skład wyrobów gumowych.

**Niezawodny Rezultat!**  
Kto chce dobrą swę sprządać, lub kto chce dobrą kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do **Agenta Ador. LICHTA w Poznaniu.**

Zakończona 1897  
Szyłka, sumienna i dykietowa usługa dla sprzedających i kupujących.  
Najlepsze rekomendacje.

**Ser**  
soczysty szwajcarski, holenderski, limburgski, tylicycki, eidamaki, neuszatelski, również tuste śledzie Matjesowe, nowe kartofle, świeżo wędzonego lososia i pomorskie śladry poleca (1706)

**W. Becker,**  
plac Wilhelmowski 14.

**1891**  
**Praga**

**Powszechna Wystawa krajowa**  
na obchód jubileuszowy pierwszej wystawy przemysł. w Pradze r. 1791 pod protektoratem  
**Jego ces. i król. Mości Cesarza Franciszka Józefa I.**  
od 15 maja do 15 października 1891.

Sztuka, nauka, przemysł, rolnictwo, uroczystości, wystawy czasowe, fontaine lumineuse, zjazdy, loterya itd. itd. (1523)

**Na nadchodzące święta**  
polecam  
**najlepszą rafinadę**  
w głowie, kostkach i drobno mieloną, wyborowe migdały, rodzenki, sultanki, wanilia i codziennie świeże młodzi szczecińskie, Kawy surowe i palone, (Karlsbadzka mieszanka), Herbaty ostatniego sprzętu.

Również owoce kompotowe, pomarańcze pasowe i cytryny soczyste, świeża franc. oliwa, franc. musztarda, gdąskie wódki, likwory, kremy, koniak francuzki, czerwone (Bordeaux) i węgierskie i wina. (1705)

**W. BECKER,**  
Wilhelmowski plac nr. 14 i narożnik ulicy Teatralnej.

**Największy skład towarów gumowych (1803)**

**W. A. Kasprowicz,**  
ul. Fryderykowska 5 obok poczty


poleca po tanich cenach wszelki artykuły gumowe tak dla przemysłu jak i dla domowego użytku.

**Instrumenta chirurgiczne.**

**Patentowany separator ręczny do mleka**  
najnowszej konstrukcyi, zwany Wiktor, który na ostatniej wystawie paryskiej uzyskał najwyższą nagrodę.

**Patentowany potrząsacz Schlöser do sztucznych nawozów,**  
ogólnie za najlepszy uznany, ma na składzie

**H. Cegielski,**  
**Fabryka machin w Poznaniu**  
Jeneralny reprezentant na W. Ks. Poznańskie i Królestwo Polskie.



**J. N. Dankowski,**  
tapicer i dekorator.  
Poznań, Podgórna ulica nr. 5,  
Wykonuje wszelkie prace tapicerskie w domu i na prowincyi, przerabia stare meble i materace, urządza dekoracye okien i pokoi i t. p. Meble wyściełane gotowe mam na składzie w domu i w

**Składzie mebli Zjednoczonych Stolarzy,**  
Poznań, Podgórna ulica 7. (1631)

**Wody Landek**  
Stacya kolei Kłodzkiej (Glatz).

w pruskim Śląsku. Ciepłe źródła siarczane, kąpiele borwinowe, kuracya spacerowa — tuż przy wodach rozpościana są miłowe promenady w lesie, czyste górskie powietrze. Nader odpowiedniemi na choroby kobiece i nerwowe, reumatyzm, podagra, osłabienie i przy rekonwalescencyi. Ceny leczenia i kąpeli zostały wobec zeszłorocznych bardzo zniżone. Od 20 sierpnia począwszy cena o połowę zniżona. Dla rodzin lekarzy wolny pobyt. Mieszkania jak najtańsze w wielkim wyborze. Blizszych wiadomości udziela Związek obwodowy (Bezirksverein).

**W. Koźlicki,**  
Poznań, ul. Podgórna 9, vis-à-vis Hotelu Francuzkiego, poleca skład swój zaopatrzony w najnowsze materye z zagranicznych i krajowych fabryk (1319)

**na porę wiosenną i latową.**  
Również zwraca uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na znane z dobrego kroju rewerendy i płaszcze.  
**Ceny jak najprzystępniejsze.**

**Organista OSOBA**  
w średnim wieku znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, poszukuje umieszczenia na probostwie osobny folwark, zświadczająca do dobre Zgłoszenia pod adresem pani **Walkowiak**, Poznań, Długa nr. 10 (166)

**Młodzieniec**  
z wyższem wykształceniem szklanem zgłosić się może jako elektrykiem. Zgłoszenia przyjmują Eksp. Kurjera Pozn. pod nr. 166